

STANISŁAW KOWALSKI

## ASPIRACJE MŁODZIEŻY NA TLE STOSUNKU POKOLEŃ

### ISTOTA I AKTUALNE ZNACZENIE ZAGADNIENIA

W artykule niniejszym pragnę wskazać na społeczne podłoże kształtowania się aspiracji młodzieży, warunkujących jej przyszłe pozycje i role społeczne. Rzecz zrozumiała, że aspiracje młodzieży kształtują się od wczesnego dzieciństwa. Od wczesnego dzieciństwa decydują bowiem o nich ograniczające albo wyzwalające je czynniki społeczno-gospodarcze i zdeterminowany przez te czynniki stosunek dorosłych do sprawy przyszłości swych dzieci. Skupimy się jednak przede wszystkim na końcowym stadium kształtowania się aspiracji, mianowicie na kształtowaniu się aspiracji młodzieży dorastającej. W tym to stadium bowiem młodzież uświadamia sobie swoją sytuację społeczną, a sprawa przyszłości staje się dla niej doniosłym problemem życiowym. Młodzież wchodzi z dorosłymi w świadomy stosunek pokoleń, który w określonych warunkach społecznych przybiera charakter konfliktu o aspiracje młodzieży. Najszerszym podłożem kształtowania się stosunku pokoleń i aspiracji młodzieży jest poziom kultury i ustrój społeczno-gospodarczy. Wraz z postępem kultury i cywilizacji stosunek pokoleń przybiera charakter konfliktu, który różnicuje się odpowiednio do tego, jak społeczeństwo w procesie swego rozwoju kształtuje się w hierarchię warstw i klas społecznych. Ustroje o intensywnych sprzecznościach klasowych pogłębiają konflikt pokoleń, a ustroje o tendencjach demokratycznych łagodzą go. Swoistym zmianom podlega konflikt pokoleń o aspiracje młodzieży w okresie przejściowym do socjalizmu.

Porównawcza analiza stosunku pokoleń jako tła aspiracji młodzieży, w szczególności procesu niwelizacji klasowych konfliktów pokoleń o aspiracje młodzieży w okresie przejściowym do socjalizmu ma doniosłe, aktualne znaczenie. Wynika ono z ogólnych potrzeb społeczno-politycznych, w szczególności w zakresie opieki społecznej, akcji oświatowej i praktyki pedagogicznej.

SOCJOLOGICZNO-KULTURALISTYCZNA KONCEPCJA  
STOSUNKU POKOLEŃ

Zagadnienie stosunku pokoleń jest od dawna w nauce znane. Początki jego znajdujemy w badaniach etnosocjologicznych (B. Malinowski, R. Linton, R. Benedict), jak również etnopsychologicznych (M. Mead, A. Kardiner) nad społeczeństwami kultur pierwotnych. Badania te dostarczyły materiałów do analizy porównawczej stosunku pokoleń w społeczeństwach kultur pierwotnych i w społeczeństwach cywilizowanych i do krytyki tradycyjnej psychologicznej teorii tzw. wewnętrznego kryzysu wieku dojrzewania jako rzekomo zdeterminowanego wyłącznie przez proces dojrzewania fizjologicznego — podważonej zresztą przez niektórych bardziej wnikliwych psychologów<sup>1</sup>. Syntetycznego ujęcia tych materiałów i zdecydowanej krytyki teorii „psychologicznego” kryzysu wieku dojrzewania dokonał ze stanowiska socjologii kulturalistycznej jako jeden z pierwszych F. Znaniecki<sup>2</sup>.

Nie zaprzeczając zrozumiałego wpływu procesu dojrzewania płciowego na rozwój psychiczny i społeczny młodzieży, socjologiczno-kulturalistyczna teoria odrzuca tezę psychologii dojrzewania głoszącą, że procesy psychiczne tego wieku — zaburzenia uczuciowe i intelektualne oraz towarzyszący im opór i bunt przeciwko dorosłym w okresie pubertalnym, a następnie procesy harmonizacji osobowości i krystalizowania się światopoglądu w okresie popubertalnym — wyznaczone są wyłącznie przez procesy fizjologicznego dojrzewania płciowego. Przeciwno takiej tezie przemawia bowiem fakt, że kryzysu dojrzewania, charakterystycznego dla młodzieży społeczeństw cywilizowanych, nie przechodzi młodzież społeczeństw kultur pierwotnych. Analiza porównawcza procesów inicjacji młodzieży w społeczeństwach kultur pierwotnych i procesów uspołeczniania młodzieży po coraz bardziej złożonej i wydłużającej się czasowo drabinie oświatowej w społeczeństwach cywilizowanych wskazuje na to, że kryzys wieku dojrzewania w swej treści nie jest kryzysem psychologicznym, wynikającym z dojrzewania fizjologicznego, lecz kryzysem psychospołecznym, stanowiącym funkcję zróżnicowanego stosunku pokoleń w społeczeństwach rozmaitych kultur. Nie przechodzi kryzysu ani buntu w stosunku do dorosłych młodzież w społeczeństwach kultur pierwotnych, w których instytucje inicjacji odpowiadają jej naturalnym potrzebom, wynikającym z wieku dojrzewania, i w których dzięki temu proces inicjacji

<sup>1</sup> Patrz S. Baley, *Psychologiczna problematyka wieku dojrzewania*, „Myśl Współczesna” 1950, nr 7, s. 32.

<sup>2</sup> F. Znaniecki, *Social Actions*, Poznań 1936, rozdz. VIII: „Revolt”, s. 409—450.

społecznej i związanego z nim przejmowania ról i funkcji dorosłych przebiega harmonijnie bez konfliktu pokoleń. Przechodzi zaś kryzys i bunt przeciwko dorosłym młodzież społeczeństw cywilizowanych. U nich bowiem proces uspołecznienia po drabinie współczesnego systemu wychowawczego reprezentującego wysokie wymagania cywilizacji, trwający u młodzieży kształtującej się w szkołach średnich przez cały okres dojrzewania — wymaga nie tylko długoletniego intensywnego wysiłku, ale również stłumienia naturalnych potrzeb wynikających z procesu fizjologicznego dojrzewania albo z dojrzałości. Kryzys przybiera różne formy w zależności od stosunku dorosłych do młodzieży. Przejawia on się, jak to wywodzi Znaniecki, w buncie indywidualnym (stłumionym lub jawnym) przeciw złemu traktowaniu ze strony dorosłych albo też antagonizmie pokoleń, z chwilą gdy młodzież odkryje hipokryzję dorosłych, tzn. fakt, że dorośli stosują do młodzieży inne normy i wymagania moralne niż do siebie samych. Obie formy buntu — w zależności od szczególnych, dodatkowych warunków środowiskowych — przejawiają się w różnym stopniu nasilenia w zaniechaniu obowiązków w rodzinie i szkole, w słabych i sporadycznych przejawach oporu, ucieczkach z domu rodzinnego, w zorganizowanych bandach itp. Socjologia kulturalistyczna zastąpiła więc biologiczno-psychologiczną teorię wieku dojrzewania przez teorię wyprowadzającą procesy psychiczne tego wieku ze stosunku pokoleń zdeterminowanego przez kulturę. Rozróżniła przy tym i przeciwstawiła procesy aktualizujące się na tle harmonijnej zgodności pokoleń w społeczeństwach pierwotnych i procesy wynikające z antagonistycznego stosunku pokoleń społeczeństw cywilizowanych. Teoria ta dzięki przewyciężeniu biologicznego determinizmu psychologii wieku dojrzewania stanowi niewątpliwie poważne osiągnięcie naukowe. Ma ona jednak przy tym dwa podstawowe braki. Po pierwsze — różnicując stosunek pokoleń na podłożu kulturowym nie ukazuje dalszego jego zróżnicowania w obrębie złożonej struktury społeczeństw cywilizowanych, zwłaszcza Masowych. Popełnia więc błąd generalizacji kulturalistycznej. Po drugie — ma ona charakter negatywny i pesymistyczny. Konflikt pokoleń tłumaczy bowiem jedynie w zasadzie nieprzewycięzalną sprzecznością między naturalnymi potrzebami młodzieży a stawianymi jej wymogami dorosłych. Pomijając klasowe źródła stosunku pokoleń, w szczególności źródła jego klasowego zróżnicowania, nie dostrzega jego pozytywnych elementów. Nie dostrzega przede wszystkim jego społeczno-ekonomicznych źródeł, jak również procesów kształtowania się pozytywnych aspiracji młodzieży poszczególnych klas społecznych — konfliktu pokoleń o aspiracje młodzieży.

## KLASOWE ZRÓŻNICOWANIE STOSUNKU POKOLEŃ A ASPIRACJE MŁODZIEŻY

Metoda kulturalistycznej generalizacji zjawisk społecznych zawodzi w coraz wyższym stopniu, w miarę jak klasowe zróżnicowanie tych procesów staje się coraz bardziej widoczne i oczywiste. Wiadomo, że najbardziej skutecznie przewyciężyła ją socjologia marksistowska. Przewyciężyła ją wszakże również współczesna socjologia burżuazyjna, niewątpliwie w dużej mierze pod wpływem marksizmu i w polemice z nim. Odnosi się to przede wszystkim do metody i teorii stratyfikacji społecznej stosowanej w badaniach nie tylko ogólnej warstwowej struktury społeczeństwa, hierarchii tzw. podkultur, klas, ról i pozycji społecznych, lecz także rozmaitych zjawisk specjalnych, np. psychopatii, przestępstwa, zwłaszcza przestępstwa młodzieży i przede wszystkim wychowania.

Burżuazyjne teorie stratyfikacyjne nie ukrywają różnic klasowych, lecz przeciwnie, ukazują je i to nieraz z całą jaskrawością. Czynią to jednak bez szkody dla ustroju kapitalistycznego. Odrzucając bowiem marksistowską definicję klasy społecznej, przemilczają sprawę sprzeczności klasowych wynikających z panowania jednych klas nad drugimi na zasadzie prywatnego posiadania narzędzi produkcji, stanowiących nieprzewyciężoną przeszkodę realizacji idei demokracji w warunkach kapitalizmu. Ukazują zaś strukturę klasową społeczeństwa jako układ warstw nazywanych klasami — z reguły pięciu (najniższej, niższej wyższego stopnia, średniej niższego i wyższego stopnia, wyższej), uszeregowanych hierarchicznie według wysokości stopy życiowej i poziomu ogólnej kultury, pozycji społecznej, stopnia wykształcenia itd. — dopuszczający rzekomo realizację idei demokracji na zasadzie stopniowego likwidowania barier klasowych i wyzwalania wolnej ruchliwości pionowej, czyli awansu z klas niższych do klas wyższych.

Kapitalistyczna demokratyzacja społeczeństwa nie narusza oczywiście tego układu. Otwiera bowiem jedynie w jego ramach wolne drogi awansu z klas niższych do klas wyższych dla ambitnych, zdolnych i wytrwałych jednostek. Ten to stały, zdeterminowany przez ustrój oparty na prywatnej własności narzędzi produkcji, układ stratyfikacyjny charakterystyczny przez wewnątrznie sprzeczną ideę demokracji, zakładającą równość w systemie nierówności, stanowi podłoże klasowego zróżnicowania aspiracji do awansu społecznego.

Należy wszakże stwierdzić, że burżuazyjna socjologia stratyfikacyjna, mimo maskowania istotnych sprzeczności kapitalizmu i przyjęcia utopijnej idei „kapitalistycznej demokracji”, dostarcza bogatego materiału charakteryzującego strukturę społeczeństwa kapitalistycznego. Ukazuje przy tym rozmaite drogi oraz po części warunki awansu w klasowym systemie

stratyfikacyjnym<sup>3</sup>, wśród nich mechanizm awansu po drabinie oświatowej. Dla interesującego nas zagadnienia materiału takiego dostarcza przede wszystkim stratyfikacyjna socjologia wychowania. Tłem społecznym skupiającym ogół czynników awansu społecznego jest ogólna kultura, w szczególności kultura wychowawcza w rodzinach poszczególnych klas społecznych. Stanowi ona podłoże klasowego różnicowania się stosunku pokoleń odnośnie do aspiracji do awansu społecznego, w szczególności do awansu po drabinie oświatowej. Stratyfikacyjna socjologia wychowania wskazuje na podstawowe różnice w kulturze wychowawczej poszczególnych klas społecznych.

Klasa najniższa, czyli tzw. beznadziejny proletariat, walcząc z trudem o codzienną egzystencję nie wykazuje aspiracji do awansu społecznego. Dorośli należący do tej klasy nie troszczą się o wychowanie dzieci i nie współpracują ze szkołą, uważając ją za instytucję obcą, przekraczającą poziom kulturalny ich środowiska. Młodzież, nastawiona na możliwie szybkie opuszczenie szkoły i usamodzielnienie się przez objęcie pracy zarobkowej, zaniedbuje obowiązki szkolne, wagaruje i łatwo wiąże się z bandami przestępczymi.

Klasa „ludzi przeciętnych”, obejmująca w pięciowarstwicowym systemie stratyfikacyjnym warstwę niższą wyższego stopnia i średnią niższego stopnia, jako materialnie niezależna wykazuje aspiracje do awansu społecznego, doceniając rolę wychowania. Zasadniczo jednak nie przekracza ona w tej dziedzinie miary przyjętej w własnym już środowisku społecznym, traktując wykształcenie szkolne jedynie jako przygotowanie do kariery zawodowej. Rodzice współpracują ze szkołą i podtrzymują wobec dzieci autorytet nauczyciela. Młodzież wykazuje zainteresowanie sprawami szkoły. Jest podatnym przedmiotem wychowania i nauczania.

Klasy panujące wreszcie — w systemie pięciowarstwicowym warstwa średnia wyższego stopnia, wykazująca wysokie aspiracje do awansu społecznego, oraz warstwa najwyższa, broniąca zdobytych pozycji naczelnych — przypisują wychowaniu podstawowe znaczenie, kładąc nacisk na wykształcenie średnie i wyższe oraz wzbudzając w tym kierunku aspiracje swych dzieci. Stosunek dorosłych do szkoły jest w tych klasach społecznych nierówny. Jedni współpracują ze szkołą kontrolując obiektywnie dzieci w nauce, inni, pobłażając dzieciom, czynią szkołę odpowiedzialną za ich postępy i stawiają jej wysokie wymagania. Odpowiednio do tego

<sup>3</sup> Wśród takich czynników poza wykształceniem wymienia się pieniądze, wód, talent, umiejętności techniczne, filantropię, płeć i małżeństwo. Wskazuje się przy tym na to, że poszczególne czynniki występują kompleksowo i że wykształcenie związane ściśle z umiejętnościami, jak również z pieniędzem (w kapitalizmie) zyskuje systematycznie na znaczeniu. Patrz Th. M. Newcomb, *Social Psychology*, Nowy Jork 1950, s. 565—566.

dzieci pierwszych respektują nauczyciela, licząc się z obiektywną postawą rodziców; dzieci drugich natomiast nie respektują nauczyciela, pracują źle i sprawiają trudności wychowawcze<sup>4</sup>.

Wyżej przedstawiona charakterystyka aspiracji dorosłych i młodzieży do awansu społecznego, w szczególności do awansu po drabinie oświatowej ma — jak widzimy — z punktu widzenia idei demokracji charakter pesymistyczny. Odnieść ją można raczej do społeczeństwa o zamkniętym układzie klas niż do społeczeństwa otwierającego dla wszystkich choćby ograniczone, wolne drogi awansu społecznego. Według niej bowiem tylko klasy średnie i wyższe objęte są procesem tzw. ruchliwości pionowej. Klasy najniższe, nie wykazujące rzekomo żadnej aspiracji, wyrzucone są poza zasięg tego procesu. Nie korzystają po prostu z idei demokracji. Przytoczona charakterystyka przypomina pesymistyczne stratyfikacyjne i ekologiczno-socjologiczne teorie kryminalne, według których beznadziejny proletariatus, a zwłaszcza jego młodzież, nie wykazuje zdrowych dążeń do awansu społecznego, zdradza masowe tendencje przestępcze<sup>5</sup>. Trzeba wszakże nadmienić, że wyżej przytoczona charakterystyka zmanierowanych rodziców i młodzieży klas panujących wskazuje na początek procesu wykołajenia młodzieży elity społecznej, którego skrajniejsze przejawy stały się przedmiotem analizy i podstawowym argumentem w próbach rehabilitacji młodzieży beznadziejnego proletariatus, podejmowanych przez bardziej demokratycznie usposobionych socjologów przestępczości<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Patrz R. J. Havighurst, B. L. Neugarten, *Society and Education*, Boston 1957, s. 99—102; również O. Dahlke, *Values in Culture and Classroom*, Nowy Jork 1958, s. 314

<sup>5</sup> Według znanych teorii ekologicznych (Parka i Burgessa, F. Thrashera, C. Shawa i in.) przestępczość młodzieży jest funkcją dezorganizacji społecznej proletariackich dzielnic miasta. Przedstawiciele teorii stratyfikacyjnych (w Ameryce K. Cohen, w Anglii T. Morris i in.) uważają ją za funkcję podkultury klas najniższych i wyraz ucieczki młodzieży od obcej jej w życiu codziennym rodziny i środowiska sąsiedzkiego, a narzucanej w szkole kultury klas średnich.

<sup>6</sup> Próby takiej dokonali np. w ostatnich latach Bloch i Niederhofer. Na podstawie badań własnych przeprowadzonych w Nowym Jorku stwierdzili, że przestępczość nie jest funkcją ani określonej przestrzeni, ani podkultury proletariatus, lecz że jest ono charakterystycznym zjawiskiem wszystkich klas społecznych współczesnej cywilizacji. W wyniku analizy porównawczej bogatych materiałów socjologicznych, etnograficznych i psychologicznych wysunęli tezę, że zjawisko przestępczości młodzieży dojrzewającej, obce kulturom pierwotnym, w których proces inicjacji odpowiadał naturalnym potrzebom młodzieży, a powszechne w cywilizacji współczesnej, w której wydłużający się proces uspołecznienia młodego pokolenia w coraz wyższym stopniu potrzebom tym nie odpowiada, jest funkcją dysproporcji między osobistymi potrzebami młodzieży a społecznymi wymogami stawianymi jej przez dorosłych — po prostu funkcją nieuniknionego w tych warunkach konfliktu pokoleń. Autorzy korygując niedemokratyczne i pesymistyczne teorie przestępczości próbują zrehabilitować proletariatus przez odwołanie się do upraszczającej zagadnienie-

Sporządzony przez socjologów obraz sytuacji społeczno-ekonomicznej i kulturalnej oraz warunków awansu społecznego poszczególnych klas społeczeństwa ustroju kapitalistycznego jest zaprzeczeniem idei wolnej ruchliwości pionowej, mającej stanowić istotę współczesnej demokracji zachodniej. Walka elity o utrzymanie za wszelką cenę pozycji dominujących, współzawodnictwo klas średnich z elitą o te pozycje i przede wszystkim rezygnacja z aspiracji społecznych klas najniższych — świadczą o wewnętrznej sprzeczności idei demokracji w warunkach, w których podstawowym czynnikiem ruchliwości pionowej, podporządkowującym sobie pozostałe czynniki, m. in. wykształcenie, jest stan majątkowy, przemilczany z reguły w socjologii stratyfikacyjnej.

Klasowe zróżnicowanie aspiracji do wykształcenia, stanowiące jeden z istotnych przejawów wspomnianej sprzeczności, wzrasta w miarę jak wraz z rozwojem cywilizacji wykształcenie jako czynnik ruchliwości pionowej w coraz wyższym stopniu współzawodniczy z majątkiem. Polega zaś ono na specyficznej zależności wykształcenia od stanu posiadania w poszczególnych klasach. Dla klas średnich, posiadających dostateczne warunki ekonomiczne, wykształcenie staje się podstawowym czynnikiem parcia wwyż. Klasy wyższe, choć zawdzięczają swe dominujące pozycje społeczne w zasadzie majątkowi, utrzymać je mogą jednak tylko przy posiadaniu odpowiadającego im wykształcenia, tym więcej że inteligencja pochodząca z klas średnich albo nawet niższych współzawodniczy z klasami wyższymi o ich pozycje. Sytuacja „beznadziejnego proletariatu”, wykluczająca w zasadzie aspiracje do awansu społecznego<sup>7</sup>, w sprzyjających warunkach wyzwala, zwłaszcza u młodzieży, tym silniejsze masowe aspiracje kulturalne — w szczególnych przypadkach nieograniczone wprost aspiracje do awansu społecznego po drabinie oświatowej<sup>8</sup>.

nie, mianowicie generalizującej je psychologii kulturalistycznej (H. A. Bloch i A. Niederhofer, *The Gang — a Study in Adolescent Behavior*, Nowy Jork 1958 — recenzja S. Kowalskiego w „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym” 1960, z. 3, s. 266—269).

<sup>7</sup> Havighurst i Neugarten piszą, że „aspiracje wychowawcze rodziców obniżają się w miarę jak przechodzimy od grup o wyższych pozycjach społecznych do grup o pozycjach niższych”. Podczas gdy 80—90% rodziców klas wyższych i średnich wyższego stopnia w badanych grupach lokalnych oczekiwało, że dzieci ich ukończą szkołę wyższą, to aspiracji tych nie przejawiali w ogóle rodzice klas najniższych, choć wszyscy czynili dużo starań o naukę dziecka w pierwszej klasie szkoły elementarnej (op. cit., s. 99).

Przykładem powszechnego zjawiska wyzwiania się aspiracji oświatowych w określonych warunkach społeczeństwa klasowego jest ukazany wyczerpująco w *Młodym pokoleniu chłopów* J. Chałasińskiego (Warszawa 1938) ruch polskiej młodzieży chłopskiej ostatnich lat okresu międzywojennego, którego przejawem była idea podniesienia kultury chłopskiej, ogólnej i rolniczej, oraz ogromny wzrost aspiracji do kariery szkolnej.

Bardziej szczegółowym przejawem wewnętrznej sprzeczności demokracji kapitalistycznej jest odmienny w poszczególnych klasach proces kształtowania się i wzajemny stosunek aspiracji do wykształcenia dorosłych i młodzieży. Najbardziej zgodnie współdziałają aspiracje dorosłych i młodzieży w klasach średnich, co wyraża się, jak widzieliśmy, m. in. w korzystnym stosunku uczniów i ich rodziców do szkoły. Konfrontacja własnej sytuacji ekonomiczno-społecznej, pozwalającej na utrzymanie dzieci w szkole, z sytuacją komfortu i społecznego prestiżu klas wyższych sprzyja zgodności aspiracji dorosłych i młodzieży do awansu po dostępnej drabinie oświatowej. Korzystna aktualna sytuacja materialna rodziny i wizja przyszłego awansu podtrzymuje aspiracje i mobilizuje w codziennym wysiłku zarówno rodziców, jak i dzieci. Sytuacja klas średnich jest więc podłożem względnej zgodności stosunku pokoleń o aspiracje do wykształcenia.

Klasy skrajne — najwyższe i najniższe — charakteryzuje antagonizm pokoleń o aspiracje szkolne młodzieży i to antagonizm, w którym w przeciwstawnych klasach partnerzy zamieniają swoje role. W klasach uprzywilejowanych mianowicie dorośli narzucają młodzieży swoje aspiracje, w klasach najniższych młodzież, jeśli dzięki sprzyjającym czynnikom przewycięży kulturalną izolację swej klasy i dostrzeże realne perspektywy swego awansu po drabinie oświatowej, wchodzi w konflikt z rodzicami o swoje aspiracje, podejmuje, jak to określił Chałasiński, „walkę z ojcami” o szkołę<sup>9</sup>.

Podłoże tego odwrotnego antagonizmu jest oczywiste, choć warto wskazać na nie zawsze dostrzegane rozmiary jego wpływu, warunkującego proces uspołecznienia i rozwój psychiczny młodzieży. Dorośli klas najwyższych, zdobywszy dominującą pozycję społeczną, pragną ją przekazać swym dzieciom. Z postawy tej wynikają aspiracje do wykształcenia dzieci, stanowiącego warunek utrzymania zdobytych pozycji społecznych w współczesnej cywilizacji, zwłaszcza w społeczeństwie dopuszczającym współzawodnictwo o nie klas średnich, a nawet niższych, właśnie na zasadzie wykształcenia. Sytuacja dobrobytu i przywilejów klasowych nie wyzwala jednak analogicznych aspiracji u młodzieży, która w swym codziennym życiu nie dostrzega ani sensu społecznego awansu, ani potrzeby zabiegów o utrzymanie istniejącego stanu rzeczy. Środowisko społeczne klas wyższych, mimo że dzięki wysokiej kulturze życia codziennego sprzyja spontanicznemu rozwojowi intelektualnemu młodzieży, w mniejszym stopniu niż środowisko klas niższych wyzwala aspiracje do wykształcenia poprzez rzetelny wysiłek w nauce. Młodzież klas uprzywilejowanych przywykła przecież korzystać z pozycji rodziców bez własnego wy-

<sup>9</sup> J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, t. I, s. 316 i n., 182—184.

siłku i osobistych zasług. Toteż w sytuacji tej, jak wiadomo, przy braku dostatecznej kontroli i odpowiedniego kierownictwa łatwo się manieruje i wykoleja.

Z gruntu inna jest sytuacja społeczna młodzieży klas pracujących, zamkniętej w środowisku ograniczonych perspektyw życiowych, zwłaszcza młodzieży chłopskiej, obciążonej pracą w rodzinie i gospodarstwie rolnym. Gdy dla młodzieży klas panujących nauka jest nakazaną pracą, wymagającą wyrzeczenia się przyjemności zabawy i rozrywki, dla młodzieży klas pracujących, zwłaszcza dla młodzieży wiejskiej, obciążonej całodzienną pracą fizyczną, jest ona z reguły nie znajdującą dostatecznego poparcia dorosłych, często niedostępną, a nawet zakazaną atrakcją. W tych to warunkach idea awansu poprzez wykształcenie, wdzierająca się w środowisko robotnicze miast i związanych z kulturą miejską wsi albo przenoszona na odciętą od tej kultury wieś przez kształcącego się w mieście kandydata zawodu nauczycielskiego czy innego wybrańca losu, jeśli stała się dla kogoś realna — wyzwala i dynamizuje niepoohamowane aspiracje do awansu po drabinie oświatowej. Kariera szkolna w tej sytuacji społecznej otwiera przecież nie tylko drogę do przyszłego awansu, ale uwalnia w sytuacji aktualnej — zwłaszcza w przypadku młodzieży wiejskiej — od ciężkiej i nudnej, codziennej pracy. Wspomnienia inteligentów pochodzenia wiejskiego i życiorysy młodzieży wiejskiej wskazują wymownie na to, jak idea awansu przez wykształcenie zaszczerpiona w umyśle dziecka wywołuje dogłębny wstrząs osobowości i radykalny zwrot stosunku do swej przyszłości. „W głowie zaczęły mi się przewalać różne myśli” — pisze w *Młodym pokoleniu chłopów* syn 6-morgowego gospodarza, uczeń szkoły wiejskiej po rozmowie z klerykiem z sąsiedniej wioski, który zachęcał go do nauki. „Twarz mi zaczęła palić, jak na ognisku, uczułem jakiś lęk, na płacz mi się zbiegało. Po trochu myśli zaczęły się porządkować i myślałem, żeby tak zacząć się uczyć, może bym tych krów nie pasał, może bym w domu nie jadł z postem kartofli, może bym miał takie ubranie, jak u letników dzieci”<sup>10</sup>.

Rozwój demokracji wzmaga przedstawiony wyżej antagonizm pokoleń o aspiracje młodzieży klas przeciwstawnych. Im bardziej idea demokracji przenika w szerokie masy, tym bardziej młodzież klas niższych wszczyna walkę z konserwatywnym pokoleniem dorosłych o swoje prawa. Im w wyższym zaś stopniu w walce tej zwycięża i zdobywając poparcie dorosłych dla swych aspiracji współzawodniczy z młodzieżą klas średnich i wraz z nią zagraża pozycjom klas panujących, tym silniejszy nacisk kładą dorośli tych klas na naukę szkolną własnych dzieci<sup>11</sup>. Procesy te,

<sup>10</sup> Ibidem, t. VI, s. 207.

<sup>11</sup> Fakt wzmagania się tego nacisku w klasach coraz wyższych stwierdzają

charakterystyczne dla demokracji (kapitalistycznej, mają swój aspekt psychologiczny i pedagogiczny<sup>12</sup>. Implikują bowiem z gruntu inną dynamizację i odrębny przebieg rozwoju intelektualnego, a tym samym potrzebę odrębnego kierownictwa wychowawczego u młodzieży poszczególnych klas społecznych, zwłaszcza klas przeciwstawnych. Nie wchodząc tu w bliższe psychologiczne i pedagogiczne szczegóły zagadnienia, podkreślimy jeszcze raz (zanim przejdziemy do sprawy kształtowania się aspiracji szkolnych w warunkach przejściowych do socjalizmu), że wyżej omówiony antagonizm pokoleń o aspiracje młodzieży jest znamienym przejawem wewnętrznej sprzeczności idei demokracji kapitalistycznej. Jest on szczegółowym przejawem wewnętrznej sprzeczności idei wolnej ruchliwości pionowej, zakładającej paradoksalnie równe szanse dla wszystkich przy równoczesnym zachowaniu przywilejów przez klasy panujące, sprzeczności dostrzeganej w stratyfikacyjnej socjologii, choć przez poszczególnych autorów różnie interpretowanej<sup>13</sup>.

Zarówno ekologiczne, jak i stratyfikacyjne teorie socjologiczne, choć pomijają w zasadzie w opisie nierówności klasowych ich podstawowy

Havighurst i Neugarten, op cit., s. 229. O tym samoobronnym nacisku świadczy też znany wzrost dyscypliny i wymagań w rozmaitych szkołach elitarnych w Ameryce, jak również na przykład w tzw. Public Schools w Anglii, idący w parze z rozwojem demokracji.

<sup>12</sup> Warto tu nadmienić, że w psychologii rozwojowej znane jest zagadnienie klasowego zróżnicowania struktury psychicznej młodzieży w wieku dojrzewania. Zauważono mianowicie, że młodzież klas pracujących nie przechodzi w tym wieku, w przeciwieństwie do młodzieży klas uprzywilejowanych, konfliktów wewnętrznych ani zaburzeń światopoglądowych, lecz wykazuje praktyczny i realny stosunek do rzeczywistości. W psychologii burżuazyjnej odrębność tę potraktowano jako odchylenie od normy (przyjętej na przykładzie młodzieży klas uprzywilejowanych), tłumaczące się dziedzicznym upośledzeniem, brakiem wyobraźni itp. Stanowisko to poddała ostrej krytyce psychologia radziecka, wykazując, że różnice psychologiczne wieku dojrzewania młodzieży obu klas są funkcją odrębnych sytuacji społecznych i sposobów wychowania — komfortu i cieplarnianego wychowania klas panujących oraz ciężkich warunków życiowych i wychowania przez pracę klas pracujących. Patrz S. Daley, op. cit., s. 35, 38—39.

<sup>13</sup> Rozbieżność poglądów zaznacza się tu choćby w dwóch wyżej wymienionych książkach (przyj. 3). Havighurst i Neugarten traktują wspomnianą sprzeczność jako warunek równowagi społecznej, twierdząc, iż w demokratycznym ustroju „ci u szczytu muszą mieć pewność, że ich dzieci będą miały szanse pozostać na szczycie, a ci u dołu muszą mieć szanse współzawodniczyć z tamtymi o dobre pozycje” (op. cit., s. 269). Dahlke natomiast dostrzega, że „równe szanse dla wszystkich” i „specjalne szanse dla uprzywilejowanych” są sprzeczne z ideą demokracji, stwierdzając, że „ci na szczycie utrzymują swój prestiż i siłę” m. in. przez opanowanie i wykorzystanie szkoły dla własnych celów albo wychowanie swych dzieci w szkołach elitarnych i że młodzież klas niższych skutkiem „dyskryminacji i różnego rodzaju presji wycofuje się ze szkoły”. Autor dochodzi do wniosku, iż zmiana tego stanu rzeczy wymagałaby zreformowania społeczeństwa (op. cit., s. 116—117).

czynnik sprawczy, tzn. podłoże ekonomiczne oparte na prywatnej własności narzędzi produkcji, przez sam fakt, że nierówności te opisują, budzą refleksję odnośnie do utopijnego charakteru i wewnętrznej sprzeczności kapitalistycznej demokracji. Nic też dziwnego, że obok nich cieszyły się i jeszcze w chwili obecnej cieszą się społecznym zapotrzebowaniem kapitalizmu teorie pomijające sprawę różnic klasowych i kontynuujące metodę kulturalistycznej albo kulturalistyczno-biologizacyjnej generalizacji zjawisk społecznych. Odwracają one przecież uwagę nie tylko od czynników sprawczych nierówności klasowych, ale od samych tych nierówności. Odnośnie do interesującego nas zagadnienia stosunku pokoleń literatura tego typu stale narasta. Obok takich pozycji, jak wspomniana książka Blocha i Niederhofera (patrz przypis 6), wskazać tu trzeba przede wszystkim na popularne zwłaszcza w Ameryce teorie psychoanalityczne, generalizujące antagonizm pokoleń w kategoriach kompleksów i stłumień psychicznych między dziećmi i rodzicami<sup>14</sup>.

#### NIWELACJA ASPIRACJI SPOŁECZNYCH POKOLEŃ W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM DO SOCJALIZMU

Konflikt młodzieży z rodzicami o szkołę w klasach upośledzonych kapitalizmu jest przejawem świadomości i walki klasowej. Pokolenie dorosłych tych klas, im bardziej tkwi w tradycjach ekskluzywizmu klasowego, tyto silniej przeciwstawia się — jak o tym świadczą życiorysy młodzieży robotniczej i chłopskiej — aspiracjom swych dzieci do kariery szkolnej nie tylko z braku środków na utrzymanie ich w szkole lub z obawy przed utratą rąk roboczych w gospodarstwie, lecz również i przede wszystkim przez wzgląd na solidarność klasową. Nie chce dopuścić po prostu do tego, aby młodzież zdobywszy przez wykształcenie wstęp do klas uprzywilejowanych, zdradzała własną klasę społeczną, a tym samym własną rodzinę. W trosce o przyszłość swych dzieci, i pod wpływem ich naporu, dorośli z reguły odstępują jednak od tej samoobronnej postawy klasowej i w miarę jak im na to pozwalają warunki materialne, idą w ślad za aspiracjami młodzieży. Czyniąc to, torują drogę idei kapitalistycznej demokracji do środowisk klas pracujących; im bardziej zaś idea ta do tych środowisk dociera, tym łatwiej to czynią. Rozszerzają i wzmacniają tym samym poprzez swoje dzieci proces ruchliwości pionowej i współzawodnictwo z klasami nadrzędnymi o pozycje społeczne.

<sup>14</sup> Na uzasadnienie popularności tej metody starczy wymienić dwie pozycje z jednego tylko roku: G. H. J. Pearson, *Adolescence and the Conflict of Generations*, Nowy Jork 1958, oraz G. J. Mohr i M. A. Depres, *The Stormy Decade: Adolescence*, Nowy Jork 1958.

W ten sposób klasy pracujące naruszają tradycyjny mechanizm samoobronnej społecznej izolacji, charakterystycznej dla okresu ekskluzywizmu klasowego. Włączają się zaś w bardziej złożony system współczesnej „demokratycznej” walki klasowej, wynikającej z sprzecznej zasady „równe szanse dla wszystkich, a równocześnie specjalne przywileje dla niektórych”, ukrytej pod złudnym hasłem wolnej ruchliwości pionowej, nieuniknionej w warunkach kapitalizmu, a ustępującej radykalnie wraz z jego likwidacją.

Istotnym zjawiskiem w procesie przewarstwienia społecznego w okresie przejściowym do socjalizmu jest systematyczne zanikanie sprzeczności klasowych i na jego tle niwelacja aspiracji społecznych, w szczególności aspiracji szkolnych w stosunkach pokoleń. Procesy powyższe dokonują się przy tym w dwóch płaszczyznach. W pierwszej aktualizują się zmiany radykalne, wynikające bezpośrednio z likwidacji kapitalistycznych stosunków produkcji. W drugiej dokonują się powolne zmiany bardziej uporczywych struktur społecznych, w szczególności społecznych i psychicznych stereotypów czy przeżytków, których nosicielami są grupy (przede wszystkim rodziny) i jednostki ludzkie, reprezentantki zanikających klas społecznych.

Wraz z likwidacją bazy ekonomicznej opartej na prywatnej własności narzędzi produkcji odpada radykalnie klasa uprzywilejowana obszarników i kapitalistów miejskich, przemysłowych i kupieckich. Oznacza to eliminację podstawowej siły społeczno-ekonomicznej, która decydowała o strukturze całego społeczeństwa oraz wyznaczała charakter i rozmiary kapitalistycznej demokracji, tzn. granice zasięgu w poszczególnych klasach ruchliwości wzwyż i odnośnych aspiracji do awansu społecznego. Eliminacja tej siły społecznej stwarza warunki sprzyjające demokracji nie ograniczonej przez kapitał prywatny i jego właścicieli. W nowych warunkach w walce klasowej mas pracujących z przeżytkami zlikwidowanego ustroju, reprezentowanymi przez część przedstawicieli dawnych klas średnich i konserwatywnej inteligencji, dokonuje się gruntowne przewarstwienie społeczeństwa. Tworzy się nowy system społecznej stratyfikacji, którego podstawą nie są już stosunki własności, lecz różnice w zakresie rodzaju pracy zawodowej, stanowiska w zawodzie, wysokości zarobków i stopnia wykształcenia. Tracą po prostu na sile przedstawiciele dawnych klas średnich, drobnego przemysłu i kupiectwo oraz konserwatywna inteligencja, a zyskuje systematycznie na sile klasa robotnicza i masy chłopskie wytwarzające własną inteligencję.

Wraz z procesem przewarstwienia społecznego zmienia się mechanizm społecznego awansu. W mechanizmie tym ulega likwidacji drabina majątkowa, ustępując zyskującej systematycznie na znaczeniu drabinie oświatowej. Równocześnie systematycznym zmianom podlegają stosunki

pokoleń i aspiracje do awansu społecznego po drabinie oświatowej. Te ostatnie zmiany skupiające się wokół spraw dzieci i młodzieży w nowym społeczeństwie doskonale ilustrują proces ogólnego przewarstwiania się i demokratyzacji społeczeństwa.

Rzecz zrozumiała, że gruntowne zmiany, jakie w szybkim tempie dokonały się w omawianej dziedzinie w naszym społeczeństwie po likwidacji ustroju obszarnczo-kapitalistycznego, nie mogły znaleźć pełnego odzwierciedlenia w badaniach naukowych. Czekają one na opracowanie, a ich dalszy przebieg wymaga systematycznego badania. Podstawowe kierunki zaszłych dotychczas zmian i ich dalsze tendencje są już jednak w świetle naukowej dokumentacji częściowo uchwytnie.

Dostępne materiały i aktualne badania terenowe nad problematyką młodzieży w mieście i na Wsi wskazują wyraźnie na systematyczne osłabianie się aspiracji społecznych, a tym samym prężności dawnych klas średnich, przede wszystkim drobnomieszczaństwa i konserwatywnej inteligencji, i na stały wzrost aspiracji klasy robotniczej, zwłaszcza w środowiskach Wielkiego przemysłu, stanowiących ośrodki tworzenia się inteligencji robotniczej, współzawodniczącej skutecznie w drabinie oświatowej z inteligencją konserwatywną<sup>15</sup>. Badania nad problematyką młodzieży wiejskiej wskazują również na ogromne ożywienie ruchu kulturalnego i oświatowego wśród chłopstwa oraz na wzrost aspiracji do kariery szkolnej, przy dużym jednak jeszcze zróżnicowaniu tych procesów w rozmaitych warunkach kulturalnych i społeczno-gospodarczych wsi<sup>16</sup>.

Badania łódzkie wykazały, że klasa robotnicza współzawodniczy z inteligencją w ubieganiu się o studia w szkole średniej i wyższej i — Co znamienne — w zgłaszaniu dzieci do szkoły podstawowej wcześniej niż tego wymagają przepisy prawne (spośród nie studiujących absolwentów szkół

<sup>15</sup> Zmiany te znajdują w pełni swój wyraz w materiałach zawartych w dwóch tomach prac Zakładu Badań Socjologicznych PAN poświęconych klasie robotniczej i inteligencji: *Z badań klasy robotniczej i inteligencji*, Łódź 1958, i *Wykształcenie a pozycja społeczna inteligencji*, cz. I, Łódź 1959. Potwierdzają je też badania nad funkcją społeczną szkoły w środowiskach Poznania i Gdańska, prowadzone pod kierunkiem autora.

<sup>16</sup> Chodzi tu o badania przeprowadzone w latach 1958—1960 nad młodzieżą wiejską województw poznańskiego i katowickiego pod kierunkiem autora w zespole nauczycieli-studentów Studium Zaocznego Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego, których wyniki opracowano w następujących pracach magisterskich: W. Bogusławski, *Współczesna młodzież chłopska w świetle własnej korespondencji z „Gazetą Poznańską” w latach 1956—1959*; K. Czarnecki, *Drogi młodzieży wiejskiej do szkoły zawodowej*; F. Lorenz, *Idealy i dążenia młodzieży wiejskiej siedmiu różnych wsi Śląska Cieszyńskiego*; W. Magnuszewska, *Motywy wyboru zawodu nauczycielskiego u młodzieży wiejskiej*; H. Napierała, *Perspektywy życiowe dzieci klas siódmych na tle struktury społeczno-gospodarczej wsi w powiecie kościańskim*.

ogólnokształcących 23% pochodzenia robotniczego na 38% pochodzenia inteligenckiego i tylko 7,1% rzemieślniczo-kupieckiego zaczęło naukę przed terminem)<sup>17</sup>. świadczy to wymownie o wzroście zainteresowania nauką szkolną dzieci w klasie robotniczej, przy osłabieniu się tego zainteresowania w warstwie drobnomieszczańskiej. W szkołach średnich przemysłowych młodzież robotnicza majoryzuje systematycznie młodzież pochodzenia inteligenckiego, przy wzrastającym napływie do tych szkół młodzieży chłopskiej. Wykazały to zarówno badania łódzkie<sup>18</sup>, jak również badania przeprowadzone w ramach prac wyżej wspomnianego zespołu nad młodzieżą wiejską w internacie dla szkół zawodowych w Katowicach (K. Czarnecki).

W środowiskach wiejskich, jak wykazały badania, proces wzrostu aspiracji szkolnych różnicuje się w zależności od sytuacji kulturowej i struktury społecznej wsi. Na wsiach odciętych od kultury miejskiej, a tym samym bardziej konserwatywnych, mało jest jeszcze zrozumienia dla wykształcenia dzieci, zwłaszcza córek. Młodzież walczy jeszcze z rodzicami o prawo do nauki, czyta książki pod ukradkiem. Wieś indywidualna małorolna zwłaszcza dla rodzin wielodzietnych stwarza sytuację sprzyjającą wzrostowi aspiracji szkolnych. Wynika stąd, że podstawowym źródłem aspiracji nie jest aktualna sytuacja ekonomiczna rodziny, lecz troska o przyszłość młodzieży. Świadczy o tym również mały napływ do szkoły średniej młodzieży ze spółdzielni produkcyjnych, jeżeli braku w nich potrzeby troski o zatrudnienie dojrzewającej młodzieży nie mającej wykształcenia, nie zastąpi świadoma działalność uspołecznionej wsi w kierunku wykształcenia młodzieży<sup>19</sup>.

Czynnikiem wybitnie sprzyjającym wyzwaniu aspiracji szkolnych jest kontakt wsi (bezpośredni albo komunikacyjny) z miastem albo z przemysłem. Wsie uprzemysłowione, położone blisko miast zwłaszcza przemysłowych, albo połączone z nimi łatwą komunikacją, stanowią ze względu na napływ młodzieży do szkół sytuację skrajnie korzystną w porównaniu z wsią kulturowo izolowaną.

Franciszek Lorenz w pracy o dążeniach życiowych młodzieży wiejskiej w obrębie siedmiu wsi Śląska Cieszyńskiego objętych badaniami przedstawia takie dwie skrajnie różne wsie. Wieś L. mianowicie, odległa od

<sup>17</sup> Patrz A. Borucki, S. Dziecielska, *Sytuacja społeczna i praca zawodowa maturzystów łódzkich szkół ogólnokształcących z roku 1956, nie studiujących w wyższych uczelniach*, w: *Wykształcenie ...*, op. cit., s. 24.

<sup>18</sup> Patrz S. Kowalewska i Z. Kowalewski, *Inteligencja techniczna klasy robotniczej*, w: *Wykształcenie ...*, op. cit., s. 185–186.

<sup>19</sup> Spośród uczniów pochodzenia wiejskiego do Szkoły Zawodowej w Katowicach w latach 1953–1959 uczęszczało 527 małorolnych, 199 średniorolnych, i tylko 45 z spółdzielni produkcyjnych (K. Czarnecki).

miasta, przy niekorzystnej komunikacji, średniorolna, tylko 15% młodzieży kształciła w szkołach średnich, włączając kursy przysposobienia rolniczego, podczas gdy podmiejska wieś M., z dogodną komunikacją, małorolna, której ludność pracuje w przemyśle, posyła aż 47,5% dzieci do szkół średnich, przeważnie zawodowych.

Rejony wielkiego przemysłu stanowią podłoże najbardziej intensywnych przemian społecznych w okresie przejściowym do socjalizmu. W ich zasięgu zbliżają się stosunki między wsią i miastem z korzyścią dla postępu kultury wsi. Postęp ten w pełnej dynamice obserwować można w rozwijających się nowych ośrodkach przemysłowych przyciągających i urbanizujących okoliczną ludność wiejską.

Przede wszystkim rejony przemysłowe ukazują podstawową rolę klasy robotniczej w procesie socjalistycznych przewarstwień społecznych. Klasa robotnicza, wzmacniając swoją własną siłę, skupia w sobie siły społeczne pozostałych warstw; zbliżając wieś do miasta, podnosi kulturę chłopca. Rozbudowując w okręgach przemysłowych szkolnictwo zawodowe, wytwarza własną inteligencję. Dzięki temu inteligencja robotnicza, w szczególności inteligencja techniczna staje się, jak na to Wskazują wyniki badań łódzkich, czynnikiem przewyższania w stosunkach pracy i kształceniu młodych kadr izolacji klasy robotniczej od „stereotypowej” inteligencji dawnego wzoru<sup>20</sup>. Inteligencja robotnicza stanowi coraz silniejszy trzon kształtującej się socjalistycznej warstwy inteligentkiej.

Do cech charakterystycznych wyżej wskazanych zmian należy wspomniana już tendencja niwelacyjna aspiracji społecznych, w szczególności szkolnych. Na jej «podłożu zacieśnia się zaś przede wszystkim konflikt pokoleń o aspiracje młodzieży, charakterystyczny dla klas skrajnych ustroju kapitalistycznego. Procesy te nie są oczywiście jeszcze zjawiskami powszechnymi. W rozmaitych warunkach przebiegają w różnym tempie. Ośrodkami ich intensyfikacji są właśnie środowiska przemysłowe. Z nich promieniują one na szerszą przestrzeń społeczną wraz z postępowaniem kultury socjalistycznej.

Konflikt pokoleń o aspiracje szkolne młodzieży, charakterystyczny w kapitalizmie dla klas uprzywilejowanych, zaznacza się jeszcze tylko w sferach konserwatywnej inteligencji, w miarę jak klasa drobnomieszczanństwa demobilizuje się w swoich aspiracjach. W sferach tych bowiem dorośli pragną przekazać swym dzieciom własną pozycję społeczną w drodze tradycyjnej kariery szkolnej. Nastawiają więc młodzież bez względu na jej uzdolnienia i chęci na szkołę średnią ogólnokształcącą i szkołę wyższą. Ta postawa rodziców i wynikająca z niej metoda nacisku na dzieci utrudnia przewyżczenie znanego w klasach elitarnych

<sup>20</sup> Por. S. Kowalewski i Z. Kowalewska, op. cit., s. 297–299.

konfliktu o aspiracje szkolne młodzieży, który nawet się pogłębia ze względu na atrakcyjność dla młodzieży inteligenckiej nowego wzoru inteligenta-technika<sup>21</sup>. Proces przewycięzania tego konfliktu zaczyna się oczywiście w ośrodkach przemysłowych pod Wpływem rozwijającej się inteligencji robotniczej wraz z procesem asymilacji inteligencji dawnej i nowej.

Jak zaś przebiega proces zacierania się konfliktu o aspiracje szkolne młodzieży — owej „walki z ojcami o szkołę” — w masach pracujących? Największe zróżnicowanie postępu w tym zakresie wykazuje wieś. Zróżnicowanie to dotyczy jednak postawy rodziców. Młodzież charakteryzuje jednolita postawa i powszechny wzrost aspiracji szkolnych. W środowiskach konserwatywnych młodzież tym intensywniej walczy o swoje prawa. Walczy nie tylko o własne prawa do nauki szkolnej, ale również o podniesienie kultury wsi, nie tylko z konserwatyżmem rodziców, ale również z opieszałymi radami gminnymi, domagając się, jak to stwierdził w swej pracy Lorenz, ustawy o obowiązku ukończenia szkoły rolniczej przez każdego młodego rolnika. Domagając się wykształcenia dla siebie, wykazuje silny związek uczuciowy z wsią — idzie do szkoły średniej i wyższej nie tylko, aby ze wsi odejść, lecz często, dostrzegając potrzebę inteligencji na wsi, wybiera taką szkołę, która pozwoli jej na wieś wrócić. W wzmoczonej aktywności młodzież przewycięza w coraz wyższym stopniu konserwatyżm rodziców, którzy w trosce o przyszłość dzieci, w układzie nowych stosunków społecznych w miarę postępu społeczno-gospodarczego i kulturalnego wsi podzielają w coraz wyższym stopniu aspiracje młodego pokolenia. Łódzcy absolwenci pochodzenia wiejskiego, podobnie jak robotniczego, wybierali szkołę i typ szkoły w zasadzie na podstawie zgodnej decyzji z rodzicami<sup>22</sup>.

Zgodność aspiracji szkolnych rodziców i dzieci zaznacza się w najwyższym stopniu wśród mas robotniczych. Sprzyja jej ustalanie się systemu funkcji zawodowych w przemyśle na zasadach stopnia i kierunku kwalifikacji oraz rozbudowa szkolnictwa odpowiadająca wymogom roz-

<sup>21</sup> Z badań łódzkich nad maturzystami (A. Borucki, S. Dziecielska, op. cit., s. 28) wynika, że młodzież inteligencka wybierała szkołę średnią w dużym odsetku pod naciskiem rodziców i że nie zdawszy egzaminu na wyższą uczelnię i nie mogąc znaleźć pracy, za beznadziejną sytuację czyni odpowiedzialnymi rodziców. Przejawem tej tendencji jest nieproporcjonalnie duży napływ młodzieży inteligenckiej na tzw. studia „inteligenckie”: literaturę, historię sztuki, bibliotekarstwo itp. Patrz np. Z. Brzozowska, *Absolwenci studiów bibliotekoznawczych Uniwersytetu Łódzkiego i ich praca zawodowa*, w: *Z badań klasy robotniczej Łodzi 1958*.

<sup>22</sup> A. Borucki, S. Dziecielska, op. cit., s. 27 i n. Przedstawione wyżej dążenia młodzieży wiejskiej stwierdzono we wszystkich pracach wspomnianego zespołu, przede wszystkim w pracach Bogusławskiego, Czarneckiego, Magnuszewskiej.

wijającego się systemu produkcji. Masy robotnicze rozbudzają i popierają aspiracje szkolne młodzieży. Młodzież z drugiej strony z zdumiewającym wysiłkiem współzawodniczy z młodzieżą pozostałych warstw społecznych w swej karierze szkolnej. Miarą tego wysiłku jest systematyczne przewyżnianie przez młodzież warstwy robotniczej podobnie jak i chłopskiej zaległości w rozwoju intelektualnym, wynikających z niekorzystnych warunków środowiska. Z tego punktu widzenia niezwykle interesujący jest przebieg kariery szkolnej młodzieży klas pracujących (poprzez szkołę podstawową, średnią i wyższą). Powszechnie wiadomo, że młodzież robotnicza i chłopska przez cały okres nauki szkolnej przewyżniać musi swoje zaległości. Badania autora prowadzone w szkołach miast Poznania i Gdańska wykazały, że młodzież robotnicza i chłopsko-robotnicza przez cały okres szkoły podstawowej i średniej z niezwykłym wysiłkiem współzawodniczy o postępy szkolne z młodzieżą innych warstw społecznych (kupieckich, rzemieślniczych i inteligenckich) i że rzadko tylko, w wyjątkowo sprzyjających warunkach, pod koniec szkoły średniej, a w zasadzie dopiero w szkole wyższej osiąga poziom tamtej<sup>23</sup>.

Zmiany w naszym społeczeństwie, jakie dokonały się dotychczas w okresie przejściowym do socjalizmu, wskazują na to, że wraz z postępem społeczno-gospodarczym i kulturalnym o strukturze społecznej, a tym samym o miejscu jednostki w społeczeństwie decyduje coraz bardziej stopień i kierunek wykształcenia. W związku z tym stabilizuje się coraz wyraźniej drabina oświatowa jako jedyna droga młodzieży do społeczeństwa. Wzrastają na miarę nowych potrzeb aspiracje do wykształcenia wśród mas pracujących, niwelując dawną ich rozpiętość w systemie klasowym. Dawny klasowy antagonizm pokoleń o aspiracje młodzieży zaciera się, co wyzwala coraz bardziej zgodne Współdziałanie wszystkich właściwych sił w procesie wychowawczym.

Wszystkie te zmiany zapowiadają dalszy proces umacniania struktury społeczeństwa i pozycji społecznej jednostki na zasadzie posiadanych kwalifikacji. Rozbudowa systemu szkolnego na miarę potrzeb społeczno-gospodarczych kraju i dalszy rozwój demokracji socjalistycznej wykluczy niewątpliwie dziedziczenie pozycji społecznej po rodzicach na zasadzie wymuszonej kariery szkolnej, a zapewni każdemu właściwe miejsce w społeczeństwie wyłącznie na zasadzie współzawodnictwa, talentu, uzdolnień i wysiłku.

<sup>23</sup> Dokładne badania nad absolwentami kierunku historii Uniwersytetu Łódzkiego wykazały, że młodzież robotnicza i chłopska walczy ze swoimi zaległościami jeszcze poprzez pierwsze lata studiów i że przewyżnia je w pełni przed ukończeniem szkoły wyższej. Patrz J. Woskowski, *Absolwenci kierunku historii Uniwersytetu Łódzkiego i ich praca zawodowa*, w: *Z badań klasy robotniczej i inteligencji Łodzi 1958*, s. 167 i n.